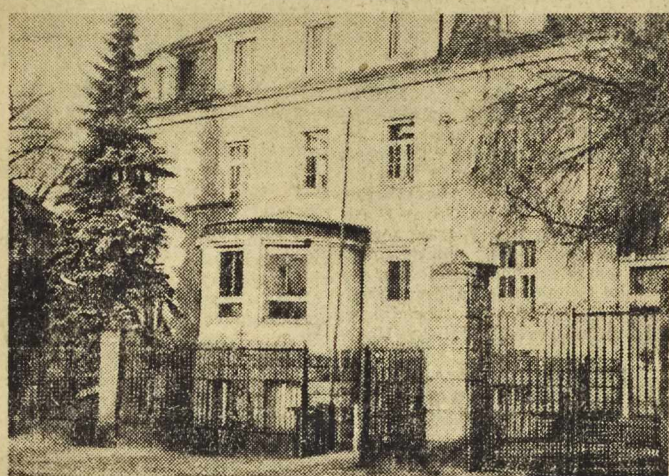


Pierwsze grupy delegatów na Europejską Konferencję przybywają do Berlina

Berlin 22. 3.
Do Berlina przybywają już delegaci na Europejską Konferencję Robotniczą. Na miejscu znajduje się już część delegacji francuskiej i bułgarskiej.
Zapowiedziano przyjazd związków zawodowych rumuńskich, węgierskich i austriackich. Z zakładów przemysłowych Hamburga przybędzie, według dotychczasowych danych — 38 delegatów.
Kierownictwo Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych wydało odezwę do delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą. Odezwą głosi m. in.:
„Reprezentujemy dziesiątki milionów robotników z całej Europy, którzy są ogromnie zaniepokojeni remilitaryzacją Niemiec zachodnich i zbrojeniami w krajach kapitalistycznych.
Uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec będą miały ogromne znaczenie dla prowadzonej przez klasę robotniczą walki o pokój, dla całego światowego ruchu w obronie pokoju.
Niech żyje jedność klasy robotniczej w walce o pokój!”



„Rada ministrów winna zażądać się demilitaryzacją Niemiec i powszechną redukcją zbrojeń” —

stwierdzają francuscy obrońcy pokoju

„Chcemy masła zamiast armat, większych zarobków zamiast nowych dywizji” —

wołają demonstranci w Norymberdze

Paryż 22. 3.
Już kilkanaście dni trwa konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, których zadaniem jest przygotowanie porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw. Nie sędził się, że sprawa remilitaryzacji Niemiec może napotkać na tyle trudności. Nie sędził się, że sprawa przestrzegania układów, a w szczególności układu poczdamskiego może być przedmiotem sporów — czytamy w piśmie francuskiej Rady Obróńców Pokoju do obradujących zastępców ministrów spraw zagranicznych. Dalej Rada pisze:
— „Uważamy za swój obowiązek zakomunikować, że Francja nigdy nie pozwoli na remilitaryzację Niemiec. Domagamy się kategorycznie, aby sprawy demilitaryzacji Niemiec i powszechnej redukcji zbrojeń znalazły się w pierwszym punkcie porządku dziennego rady ministrów i aby zostały konkretnie sformułowane.”

Berlin 22. 3.
„Chcemy pokój i chleba, nie chcemy bohaterstwa śmierci! Żadamy ustąpienia głodowego rządu Adenauera! Chcemy masła zamiast armat, większych zarobków zamiast nowych dywizji!”
Takie i podobne hasła widniały na transparentach niesionych przez ludność pracującą Norymbergi, która zademonstrowała wczoraj swój kategoryczny sprzeciw wobec polityki zbrojeń i głodu uprawianej przez „rząd” w Bonn.
Do manifestacji przylatującej się bezrobotni, mieszcianie, ofiary wojny, gospodynie domowe. Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że ludność zachodnich Niemiec nie jest już w stanie i nie chce ponosić dalszych ciężarów. Manifestujący podkreślili wielokrotnie wolę utrzymania pokoju.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 81 (1577).
Wydanie A

Czwartek, dnia 22 marca 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Potężny ruch strajkowy ogarnął całą Francję

Paryż odcięty od reszty kraju Zapowiedź nowych strajków

SYTUACJA strajkowa we Francji ulega dalszemu zaostrzeniu. Fala strajków obejmuje również coraz nowe ośrodki prowincjonalne. W związku z rozszerzającymi się strajkami, a przede wszystkim strajkiem metra, autobusów i kolei, stolica Francji zmieniła swe oblicze. Wzmocnione oddziały policji, żandarmerii i tzw. „gwardii ruchomej” obsadzają dworce kolejowe, wejścia do większych fabryk, stacje metra itd. Moch sprowadził z Niemiec francuskie okupacyjne oddziały wojskowe.

Rada ministrów upoważniła ministrów przemysłu i transportu do „powzięcia indywidualnych zarządzeń nieodzownych dla funkcjonowania pociągów, oraz dla produkcji i dostawy gazu i prądu”. Dziennikarzom oświadczone, iż zarządzenia te oznaczają mogą mobilizację personelu.

Na poszczególnych odcinkach strajku sytuacja przedstawia się następująco:

METRO — AUTOBUSY: strajk trwa. Komitet strajkowy skierował do policjantów paryskich list, aby nie dali się użyć do walki przeciwko strajkującym. Strajkujący robotnicy prywatnych przedsiębiorstw transportowych oraz autobusów należących do kolei.

KOLEJE: dworce paryskie są zamknięte i obsadzone przez policję. Odchodzą tylko nieliczne

pociągi dalekobieżne. Strajkujący kolejarze domagają się podwyżki i ruchomej skali plac. **WODOCIĄGI:** ciśnienie wody w okręgu paryskim jest obniżone. Pracownicy wodociągów okręgu paryskiego wzywają do 24 godzinnego strajku o podwyżkę plac.

GAZOWNIE i elektrownie: znaczny spadek ciśnienia gazu i przerwy w dostawie prądu. Strajkujący zaprezentowali energicznie przeciwko rządowym próbom załamania strajku drogą obsadzenia gwardią ruchomą 5 największych elektrowni i gazowni okręgu paryskiego.

BUDOWLANI: liczne krótsze i dłuższe strajki oraz wiece na terenie zakładów pracy. We wszystkich wielkich zakładach hutniczych okręgu paryskiego panuje wrzenie. Personel „Renault” przedłożył dyrekcji żądania podwyżki plac.

GÓRNICY: załoga szybu nr 3 w Auchel stawia wszystkim górnikom jako przykład pracowników metra i autobusów, którzy zrealizowali jedność akcji.

STRAJKI ZAPOWIEDZIANE: paryscy pracownicy zakładów pogrzebowych zapowiadają 24 godzinny strajk ostrzegawczy. Zachodzi możliwość strajku personelu hoteli, kawiarni i restauracji, gdzie chrześcijańskie związki zawodowe i CGT zrealizowały jedność akcji w walce o 30 proc. podwyżki plac.

„Le Monde” pisze, że należy liczyć się ze strajkiem kolejarzy w całej Francji.

Delegacja polskich robotników na Europejską Konferencję w Berlinie opuściła Warszawę

Warszawę delegacja polskich robotników na Europejską Konferencję Robotniczą, która rozpocznie jutro swe trzydniowe obrady w Berlinie.

Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski i sekretarz delegacji, działacz robotniczy — Władysław Góralski.

Odjeżdżając delegację robotników polskich żegnali na dworcu przedstawiciele Centralnej Rady i Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, przedstawiciele Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i liczne rzesze robotników stolicy.

Wielki wiec poświęcony obradom Światowej Rady Pokoju

WOJEWÓDZKI Komitet Obróńców Pokoju we Wrocławiu organizuje dziś o godzinie 17-ej w dużej sali ORZZ, przy ulicy Mazowieckiej 17, wielki wiec sprawodawczy z sesji berlińskiej Światowej Rady Pokoju. Weźmy wszyscy udział w tym wiecu!

Uroczyste wręczenie Sztandaru Przechodniego Woj. Komitetu Obróńców Pokoju

W dniu 21 bm. w świetlicy Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Traugutta odbyło się wręczenie sztandaru przechodniego, ufundowanego przez Woj. Komitet Obróńców Pokoju.

Na tę niecodzienną uroczystość zebrała się cała załoga Oddziału „B” WZPO. Sekretarz WKOP, ob. Sikora, zapoznał zebranych z uchwałami Światowej Rady Pokoju, powziętymi na sesji berlińskiej.

W dyskusji nad referatem zabrali głos pracownicy i pracownice WZPO.

— „Wojny nie będzie, gdy my jej nie chcemy — powiedziała ob. Wrzesińska. — Nasza praca jest najlepszą odpowiedzią na knowania podżegaczy wojennych.”

Pakowaczka, ob. Zawierucka, wysłuchawszy słów swojej przedmówczyni, dorzuciła:

— Zdajemy sobie sprawę, że w naszych warunkach obrona pokoju jest nie do pomyślenia bez mobilizacji wszystkich sił do wyrobienia Planu 6-letniego. Chcąc osiągnąć ten cel, musimy się potęczyć w jedną wielką rodzinę.

— O pokój walczymy codziennie na pracy — mówiła ZMP-ówka Klimczak. — Ponieważ pracę swoją kochamy, musimy zwyciężyć.

Pracownicy Oddziału „B” powzięli rezolucję, w której podkreślają swoją solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

Na zakończenie uroczystości ob. Sikora wręczył delegacji fabrycznej sztandar przechodni. Wyhaftowane na nim słowa „Walka o pokój, to walka o Plan 6-letni” stały się hasłem, które potrafiło zmobilizować całą załogę WZPO do wzmocnienia wysiłków.

Pochód wiosny, którą obserwowaliśmy niedawno — zatrzymał się. W górach w całej pełni panuje nadal zima.

Nie można utrwalić pokoju bez demilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń — oświadczył w Paryżu Gromyko

NA wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przedstawiciel ZSRR Gromyko podsumował wyniki dotychczasowych dwutygodniowych obrad.
Gromyko przypomniał, że dzięki delegacji ZSRR osiągnięto porozumienie co do jednego punktu porządku dziennego, a mianowicie „problemów dotyczących przywrócenia jednoci Niemiec i przygotowania z nimi traktatu pokojowego”. Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — zgodziła się na mniej jasne sformułowanie trzech mocarstw zachodnich, ponieważ sądziła, że

1. przyczyni się to do przyspieszenia zawarcia traktatu pokoju z Niemcami i wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych
2. oraz, że przedstawiciele trzech mocarstw wykażą większe zrozumienie w stosunku do punktu propozycji radzieckiej obejmującego najistotniejsze dla utrwalenia pokoju sprawy, t. zn. wykonanie porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw oraz główny punkt propozycji mocarstw zachodnich, a mianowicie rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia.

Niestety, stało się inaczej. Przedstawiciele trzech mocarstw nie wykazali takiego stosunku wobec propozycji radzieckich, zmierzających do jednego tylko celu — utrwalenia pokoju w Europie.

W dalszym ciągu Gromyko stwierdził, że delegacja radziecka nie może się zgodzić, aby sprawa wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i sprawa redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw nie znalazły się na porządku dziennym konferencji Czerw, względnie zostały zastąpione dwunastymi, mglistymi sformułowaniami. Utrwalenie pokoju nie da się pogodzić z odrodzeniem militarystyki niemieckiej i z wyścigiem zbrojeń.

Nowy ambasador ZSRR w Warszawie

WCZORAJ przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Arkadi A. Sobolew, witany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — Henryka Bireckiego.

Na dworcu obecni byli: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Edward Ochab oraz Ostap Dłuski. Przybyłego ambasadora witali również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy ambasady ZSRR w Warszawie.

Współzawodnictwo w obniżce kosztów własnych

ZALOGA Pomorskich Zakładów Wytwarzających Mater. Elektrotechnicznych opracowała na naradach produkcyjnych plan obniżki kosztów własnych, postanawiając obniżyć je o 7 proc. w porównaniu z rokiem ub. co przyniesie ponad 4 mil. złotych oszczędności.

Podkreślając to zobowiązanie załoga wręczała do współzawodnictwa pracy obniżce kosztów własnych wszystkie fabryki tej branży.



Fotokopia telegramu papieskiego obala wykretnie dementi Watykanu

Agencja ADN donosi o opublikowaniu fotokopii telegramu papieskiego, skierowanego do przebywającego w więzieniu w Landsbergu zbrodniarza wojennego, hitlerowca — Oswalda Pohl. Telegram głosi:

„Ojciec święty, powodowany miłością ojcowską, udziela Ośwaldowi Pohlowi swego apostołkiego błogosławieństwa, jako ręką boskiego, szczerego pocieszenia”.

Pod telegramem widnieje podpis watykańskiego sekretarza stanu: Montini, substitutus.

Fotokopia opublikowana została wobec tego, że Watykan na skutek ogromnego oburzenia opinii publicznej, pamiętającej, że zbrodniarz wojenny Pohl winien jest śmierci milionów ludzi — usiłował wiadomość o wysłaniu depeszy zdementować.

Amerykańscy specjaliści wojskowi obdarzają Bliski Wschód dużym „zainteresowaniem”

Damaszek 22. 3.

Dienniki libański „Al-Hadaf” pisze: „Amerykańscy przedstawiciele wojskowi, którzy niedawno odwiedzili Turcję, byli niezadowoleni ze stanu armii tureckiej i z działalności amerykańskiej misji wojskowej w tym kraju. Skierowali oni do rządu USA propozycję, zalecającą polecenie rządowi tureckiemu, aby dokładniej wykonywał instrukcje amerykańskiej misji wojskowej w Turcji”.

Wielki postęp w likwidacji analfabetyzmu

Z całego kraju napływają meldunki o zupełnym zlikwidowaniu analfabetyzmu w wielu powiatach.

Niedyskrecje

Szczere wyznanie

TYGODNIK okupacyjnych wojsk amerykańskich w Niemczech zach. wyznają, dlaczego oficerowie amerykańscy powinni uczyć się języka niemieckiego.

„Najważniejszym powodem jest to, że Niemcy mogą stać się w niedalekiej przyszłości placem boju. W związku z tym mogą powstać sytuacje, które wymagają od amerykańskich dostawców znajomości języka niemieckiego. W Korei znajomość we właściwej chwili języka koreańskiego niejednokrotnie uratowała życie wielu Amerykanów”.

Zaiste, informacja ta jest wiele mówiąca.

Ochrona ubikacji

WOJSKOWA policja brytyjska zmuszona była przeprowadzić rewizję we wszystkich ustępach publicznych człowieka w Chicago, doszł do wniosku, że cena za zamordowanie człowieka w Chicago od 50 do 50.000 dolarów, zależnie od stanowiska, jakie zajmuje ofiara.

Za zamordowanie dziennikarza płaci się 1.000 dolarów, wysokiego urzędnika państwowego około 10.000 dolarów, a wielkiego bankiera czy przemysłowca aż 50.000 dolarów.

Policję trzeba opłacać naturalnie odpowiednio do stanowiska, jakie zajmował zamordowany.

Jedynym słowem ustalono gangsterskie ceny rynkowe. (ea)

Ceny rynkowe

DWAJ amerykańscy dziennikarze James Mulro i Jone Gunther, którzy ponad 20 lat zajmowali się gangsterską kroniką w Chicago, doszli do wniosku, że cena za zamordowanie człowieka w Chicago od 50 do 50.000 dolarów, zależnie od stanowiska, jakie zajmuje ofiara.

Za zamordowanie dziennikarza płaci się 1.000 dolarów, wysokiego urzędnika państwowego około 10.000 dolarów, a wielkiego bankiera czy przemysłowca aż 50.000 dolarów.

Policję trzeba opłacać naturalnie odpowiednio do stanowiska, jakie zajmował zamordowany.

Do wykonania zadań, jakie stawia Ojczyzna i realizacji dzieła wychowania socjalistycznego

wzywa nauczycieli

i wychowawców apel ZNP

TRZECI Zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego na zakończenie obrad uchwalił apel do nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia. Apel wzywa armię oświatowców, nauczycieli i wychowawców do:

Prelekcja wiceministra Sokorskiego w Teatrze Polskim

W dniu 21 bm. bawił we Wrocławiu wiceminister Kultury i Sztuki, Włodzimierz Sokorski.

Wiceminister Sokorski wygłosił w sali Teatru Polskiego odczyt pt. „Wytoczne polityki kulturalnej Polski Ludowej w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR”.

Prelegent omówił wkład kulturalny minionych epok — w dzieło tworzenia kultury socjalistycznej, podkreślając w toku dalszych wywodów

wskazywać na zaostrezenie walki z kosmopolityzmem i formalizmem, demaskowanie teorii pseudonaukowych, poszerzenie problematyki w dziedzinie sztuki i tworzenia nowej kultury, służącej kształtowaniu światopoglądu socjalistycznego.

Referatu wiceministra Sokorskiego, przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem. (an)

Afera goni afere Nowy skandal w USA

Waszyngton 22. 3.

Po niedawnym skandalu w amerykańskich kołach politycznych, który ujawnił ścisłe kontakty jednego z przyjaciół Trumana, b. burmistrza Nowego Jorku O'Dwyera ze światem przestępczym, wraz ze słynnym gangsterem Castello na czele, władze sądowe wykryły nową afere, w którą również zamieszane są osoby z najbliższego otoczenia prezydenta USA.

Chodzi o nielegalną sprzedaż tzw. „nadwyżek demobilizacyjnych”, przywiezionych przez armię amerykańską do Europy w ostatnich miesiącach wojny. Okazało się, że znaczna część tych nadwyżek, a zwłaszcza samochodów ciężarowych, kotłów i płaszczy wojskowych została sprzedana nielegalnie w Niemczech zach., Francji, Belgii i Włoszech.

W aferę zamieszani są: doradca Trumana — gen. Vaughan, b. podsekretarz stanu w min. wojny — Griffith i b. wicegubernator stanu New York — Poletti. Nadwyżka sięgała sumy 100 milionów dolarów.

Ryż chiński dla głodujących Indii

Pekin 22. 3.

Do Kalkuty przybyły ostatnio dwa pierwsze transporty ryżu chińskiego, obejmujące łącznie 13.100 ton. W najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie trzeciego transportu.

Chiny — dostarczają ryżu Indiom w chwili, gdy ludność Indii odczuwa ostry brak żywności.

Pierwsze transporty z nowych Chin stanowią objaw dobrej woli przyjaciół Indii. Ryż chiński dla Indii — to nie jest jednakże zwykła pomoc. Ryż chiński dla Indii — to jest pomoc, która ma na celu zaspokojenie głodu i wywołanie w Indii ostrych potrzeb. Ryż chiński dla Indii — to jest pomoc, która ma na celu zaspokojenie głodu i wywołanie w Indii ostrych potrzeb.

- silniejszego zwarcia szeregów w walce o wykonanie wielkich zadań, jakie stawia Ojczyzna,
- realizowania twórczego dzieła wychowania socjalistycznego,
- nieustannego podnoszenia świadomości ideologicznej, doskonalenia metod wychowawczych, usprawnienia pracy zawodowej i społecznej,
- wpojenia młodzieży dumy z najszlachetniejszych wstęgów narodu, jego wielkiego dorobku naukowego i kulturalnego, z jego pięknych tradycji walk „za naszą i waszą wolność”, dumy z osiągnięć pokojowego budownictwa i nieugiętej wiary w ostateczne zwycięstwo socjalizmu,
- wychowania młodzieży w duchu międzynarodowego proletariackiego, zespolenia jej z walczącą o postęp i wolność młodzieżą całego świata,
- wzbogacenia umysłów młodzieży w prawdziwą wiedzę o partii na trwałym fundamencie naukowym.

Apel wzywa wszystkich nauczycieli, aby w myśl wskazań Prezydenta Bolesława Bierut stali się „motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu”.

Krótkie wiadomości z kraju

• Zakład doskonalenia rzemiosła we Wrocławiu organizuje liczne kursy dla robotników PGR, na których zdobywają oni kwalifikacje potrzebne przy pracy w zakładach przemysłowych.

• W kwietniu b. roku odbędzie się na Węgrzech I festiwal filmów polskich. Program festiwalu obejmie filmy długometrażowe oraz filmy średnio i krótkometrażowe.

• Trwający w ciągu ubiegłego roku współzawodnictwo pracy między parowozownikami Lublina, Olstyny i Warszawy — Pragi, zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem robotników parowozowni olstynskiej, przed załogą parowozowni Lublin.

• W odpowiedzi na apel elektrowni „Szombierki”, załoga elektrowni „Łaziska Górne”, palące kotłowni kop. „Pawel” meldują o swoich sukcesach i zobowiązaniach.

• Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał do Centralnego Komitetu Koreańskiego Czerwonego Krzyża list z wyrazami pełnej solidarności z bohaterstwem walczącym narodem koreańskim i życzeniami jak najszybszego zwycięstwa. Depeszę z podziękowaniami za przesłane wyrazy solidarności przesłał do Polski prezes CK KCK — Li-Dong-Jong.

ze świata

• „Rząd” w Bonn mianował ostatnio znów hitlerowca specjalnym doradcą dla spraw lotnictwa. Został nim b. szef sztabu generalnego hitlerowskiej „Luftwaffe” — gen. Kreipe.

• Jak wynika z pisma wystosowanego przez sekretarza istniejącego w USA „Komitetu Walki o Wolność Afryki Północnej” do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie i do Achesona, wywiad francuski zorganizował spisek mający na celu spowodowanie wojny domowej w Maroku.

• Prasa bułgarska opublikowała uchwałę rady ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej o zniesieniu systemu kartkowego na towary przemysłowe, ustanowieniu jednolitych zniżkowych cen na te towary oraz o podniesieniu płac robotników i urzędników.

• W Budapeszcie przy ul. Vaci otwarta została w tych dniach czytelnia polska. Przyczyni się ona do dalszego zacieśnienia węzłów kulturalnych między Polską, a Węgrami.

• Agencja TASS donosi z Phe-nianu, że chłopcy koreańscy przystąpili do kampanii śnieżnej. Nadwyżki zbożowe chłopcy masowo przekazują na fundusz obrony Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej.

Uczony radziecki dokonuje doniosłego odkrycia Nowa metoda leczenia penicyliną

W YBITNY uczony radziecki, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR — prof. Iwan Ruffanow wraz z grupą pracowników kliniki moskiewskiego Instytutu Medycznego, opracował nową metodę stosowania penicyliny, gwarantującą wysoką skuteczność działania tego preparatu przy jednoczesnym poważnym zmniejszeniu dawki penicyliny.

Nowa metoda umożliwiła również zmniejszenie liczby zastrzyków penicyliny, albowiem preparat ten wprowadzony do organizmu metodą prof. Ruffanowa zatrzymuje się w nim przez dłuższy okres.

Robotnica dyrektorem zakładów odzieżowych w Świebodzicach

Naczelnym dyrektorem zakładów przemysłu odzieżowego w Świebodzicach została wielokrotna przodownica pracy — robotnica Genowefa Tyrak.

Po powrocie z Francji, gdzie przebywała przez 24 lata, rozpoczęła ona pracę jako ręczniarka. Po czterech latach pracy awansowana została na stanowisko grupowej, a jej zespół złożony z 60 osób przodował w wykonywaniu planów produkcyjnych. Ostatnio ukończyła ona kurs dla dyrektórek w Krotoszynie.

Dzielną ta robotnica wyróżnia się aktywnością w pracy społecznej jako działaczka Ligi Kobiet.

WIELKI KONKURS „SŁOWA POLSKIEGO”

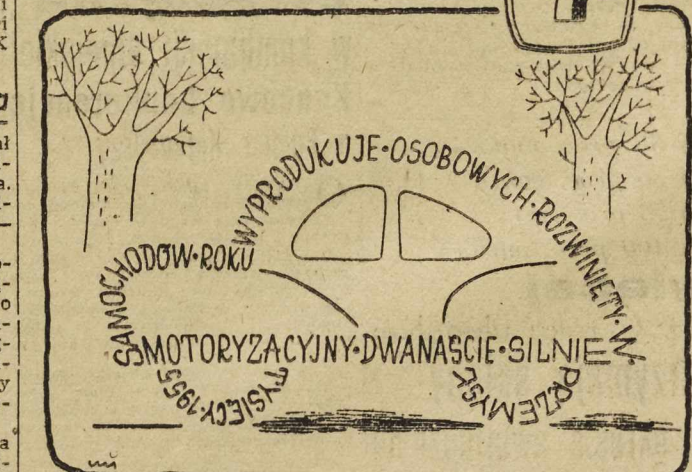
poświęcony

Planowi Szescioleciemu

POSZCZEGÓLNE wyrazy z zamieszczonego rysunku trzeba tak uporządkować, by tworzyły one dalszy ciąg zdania: „W ramach Planu Szescioleciemu...”

Załączony kupon, po wypełnieniu, należy przesłać redakcji „Słowa Polskiego” (Wrocław, Podwale Świdnickie 26) — z dopiskiem na kopercie: „Wielki Konkurs”.

» W RAMACH PLANU SZESCIOLECIEGO... »



KUPON KONKURSOWY

Poszczególne wyrazy z rysunku Nr 7 stanowią zdania

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

Plebiscyt z przed 30 lat BOHATERSKA WALKA Ludu Polskiego na Górnym Śląsku Antypolska polityka imperialistów i haniebna odmowa Piłsudskiego udzielenia pomocy Ślązacom

Dzisiaj mija 30 lat od chwili plebiscytu na Górnym Śląsku. Plebiscyt, narzucony narodowi polskiemu przez imperialistów anglo-amerykańskich, był owocem antagonizmu między imperialistycznymi mocarstwami Ententy, które niezłownie po zakończeniu działań wojennych z imperializmem niemieckim, przystąpiły do żądzanej walki o nowy podział świata, a przede wszystkim Europy.

Imperialiści amerykańscy, angielscy, skłonni byli oddać Górny Śląsk niemieckiej burżuazji, by szybciej mogła odbudować swoją potęgę przemysłową i wojskową i przygotować agresywną czołową przeciw zwycięskiej rewolucji rosyjskiej oraz by móc wygrać burżuazję niemiecką przeciw imperialistycznej Francji.

Jak wyobrażali sobie Niemcy monopolistycznej przyszłości Górnego Śląska i całej Polski w okresie wojny światowej?

PLEBISCYT PRZEPROWADZONY POD TERROREM

IMPERIALIŚCI brytyjscy, a zwłaszcza amerykańscy, uważali, że siła, która się będzie mogła posłużyć w walce z Rewolucją Październikową — są imperialiści niemieccy. Przedstawiciele Ameryki i Anglii robili też wszystko, by wzmocnić imperializm niemiecki — kosztem Polski, a zwłaszcza kosztem Górnego Śląska. Delegacja niemiecka, korzystając z pełnego poparcia anglo-amerykańskiego, przystąpiła do walki o Górny Śląsk.

Ludność Górnego Śląska została poddana niesłychanemu terrorowi przez berliński socjaldemokratyczny rząd Scheidemanna. Bezpośrednim dyrygentem tej zbrodniczej akcji terroru był „socialista” Hoersing.

PIŁSUDSKI ODMAWIA POMOCY POLSKIEMU LUDOWI ŚLĄSKA

TEMU skoncentrowanemu atakowi imperialistów na Górny Śląsk burżuazja polska nie przeciwstawiła nic. Lud polski na Górnym Śląsku wielokrotnie zrywał się do walki o połączenie się z ojczyzną, ale burżuazja polska, zwłaszcza czołowy reprezentant rządzący wówczas kluki, Piłsudski, nie myślał nawet o udzieleniu poparcia patriotom. Z zimnym i wyrachowanym cynizmem pozostawiał ówczesny rząd polski patriotów śląskich ich własnemu losowi.

Piłsudski nie chciał nawet rozmawiać z delegacjami, przybywającymi z ziem zachodnich do Warszawy z prośbą o pomoc. Piłsudski nie miał nic przeciwko temu, by stare ziemie polskie i wśród nich perla Rzeczypospolitej — Górny Śląsk pozostały pod władzą niemieckich imperialistów, jego wczorajszych sprzymierzeńców i opiekunów. Piłsudski chciał tylko wojny z rewolu-

Nie w tym dziwnego, polska burżuazja nie wspólnego nie miała z interesami narodu polskiego. Jej dzieło to jedno pasmo zdrady interesów narodowych, współpracy z wrogami Polski. Dzieje walki o Górny Śląsk są jednym z niezliczonych tego przykładów.

Liczne rezolucje i zobowiązania produkcyjne podejmują robotnicy dla poparcia uchwał Rady Pokoju

Tematem obrad plenarnych posiedzeń wojewódzkich komitetów obróbowców pokoju w Łodzi, Zielonej Górze, Pomorzu, w Krakowie i w woj. wrocławskim było opracowanie planu przeniesienia uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju do najszerzych mas ludności.

W województwie łódzkim 655 aktywistów ruchu pokoju przeprowadziło szeroką działalność wyjaśniającą i popularyzującą uchwały w 18 miastach. Wkrótce 25.000 aktywistów przystąpi do upowszechniania tych uchwał w miasteczkach i gromadach województwa.

Przodująca brygada młodzieży im. Młodej Gwardii pomorskich zakładów budowy maszyn rodzajem zobowiązanie dla poparcia uchwał, w którym postanowili skrócić czas wykonania szufli typu „Stal” do betoniariek.

W woj. krakowskim odbyło się przeszło 700 masowych zebrani. Imponującą manifestacją „na cześć pokoju” było zebranie na terenie Nowej Huty.

Na terenie woj. wrocławskiego odbyło się ogółem 330 zebrani. Na zebraniach tych mieszkańcy Dol. Śląska podejmowali rezolucje solidaryzujące się z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

Spacerkiem po Wrocławiu

Czasowo
SKARŻA się czytelnicy „Spacerków”, że niektóre tramwaje zachowują się jak „Siostry Słoneczko”. Z ostatniego przystanku na Krzykach, „6”, „7” i „17” odjeżdżają w tej samej minucie. To samo robi „8” i „6” na Karłowicach.

Musimy przy tym zwrócić uwagę MZK, że „szóstka” już od 6 miesięcy chodzi na Karłowicach. Przeprosamy — jedna jeździ z tablicą... „plac 1 Maja”

System tasmowy

ELEKTROMONTERZY Zakładów Komunikacyjnych mają przytoczony z wyprzedzeniem przed wieczerą, czy wszystkie wozy tramwajowe są należycie oświetlone.

Praca idzie „systemem tasmowym”. Przed zajadaniem badany jest każdy przebiegający wóz. Wszystko przebiega we wzorowym porządku, aż do chwili gdy trzeba gdzieś światło naprawić. Chocby zabieg trwał 20 minut, wszystkie wozy nadjeżdżające z tyłu muszą czekać.

Po co w takim razie są bocznice? Na troje habka wróżyła

W POPRZEK ulicy Zakrzewskiej — a jest i taka we Wrocławiu — przebiegają tory kolejowe. Kilkadziesiąt metrów od skrzyżowania szyn z drogą znajduje się semafor. Jeśli jest podniesiony — wszystko w porządku. Bieda jednak kierowcom samochodów i woźnikom, gdy stoi przed nim pocing. Czerwone światło świeci z nieznaną cierpliwością, a ostatni wagon staje akurat w poprzek ulicy.

Są wtedy tylko trzy wyjścia z sytuacji: albo skrócić pocing, albo przestawić semafor o kilkanaście kroków dalej, albo... czekać. Chcąc — nie chcąc, wszyscy wybierają to ostatnie.

Oj, ta gorzelnia!

DZIELNICA Poświętne należy do najładniejszych we Wrocławiu. Cóż z tego, kiedy zapachy tej dzielnicy nie należą ani do przyjemnych, ani do zdrowych. Powodem woni jest... (ktośby zgadł) — gorzelnia! Kanały, którymi spływają ścieki, zostały na skutek działań wojennych zniszczone i w kilku miejscach odkryte. A kierownictwo gorzelni ani myśli o naprawie. W rezultacie, mieszkańcy Poświętnej muszą zastraszająco nosić i nie mogą otwierać okien.

„Spacerki” wierzą, że gorzelnia już wkrótce zdecyduje się na przeprowadzenie koniecznych inwestycji.

Rozjaśnić ciemność!

W KAŻDYM prywatnym lub społecznym sklepie z artykułami elektrotechnicznymi można nabyć latarkę kieszonkową z baterią.

Robotnicza i chłopska młodzież dowiedzie, że potrafi przodować w nauce

Scista współpraca studentów z profesorami — podstawowym warunkiem osiągnięcia dobrych wyników

Już wiemy dlaczego jest mało chleba Steinmetza i Grahama

DLACZEGO w sklepach brak chleba zdrowotnego? Odpowiedź jest prosta: Powszechna Spółdzielnia Spożywców zaplanowała na rok bieżący wypiek pewnej ilości chleba Grahama i chleba Steinmetza.

Lecz co z tego, skoro w I kwartale br. zakupiono o 30 ton mniej mąki, aniżeli zaplanowano. Trzeba przy tym zaznaczyć, że młyn PZZ w Starogardzie mógł zrealizować całość.

Kto jest za to odpowiedzialny? Na odpowiedź czeka społeczeństwo Wrocławia. (ster)

52 junaków przygotowuje się do objęcia odpowiedzialnych funkcji w P.O. „Służba Po'lsce”

W GMACHU Komendy Wojewódzkiej SP. odbywa się kurs dla przyszłych plutonowych w brygadach „Służby Po'lsce”. Uczestniczą nań 52 junaków, przygotowujących się do objęcia odpowiedzialnych funkcji dowódców grup młodzieżowych, które już niebawem przystąpią do prac nad rozbudową miast i wsi.

Zakończenie kursu nastąpi w końcu kwietnia. (Zh)

Proponujemy zorganizować współzawodnictwo o najładniejszą wystawę

WYSTAWY we wrocławskich sklepach nie należą do najładniejszych. Jedynie PDT posiada dekoratora, który dba o „szatę zewnętrzną” placówki. Wprawdzie wystawy Domu Towarowego PSS również są estetycznie i fachowo urządzone, lecz już o wystawach pozostałych stu kilkudziesięciu sklepów Powszechnej Spółdzielni nikt specjalnie nie myśli. To samo można by powiedzieć o MHD.

Proponujemy, aby Wydz. Handlu Miejskiej Rady Narodowej zorganizował między placówkami handlu uspołecznionego współzawodnictwo o najładniejszą wystawę.

Skoro obiecano — trzeba zapłacić

W ZWIĄZKU z przeprowadzaniem akcji meldunkowej, administracja urzędująca od 9-tej do 21-szej, a nieraz do 22-giej godziny wieczorem.

MIELISMY olbrzymie trudności — mówi przewodniczący ZU ZMP, ob. Koch. — Mimo to w przedmym dzisiejszego Plenum zasiadli przodownicy nauki, tacy, jak ob. Gajdzik, człowiek, który przez 14 lat był górnikiem, czy ob. Misiura, asystent przy katedrze obróbki metali. Na przekór trudnościom — 20 proc. absolwentów USP, to czołowi studenci naszej uczelni.

Po sprawozdawczym referacie ob. Kocha, który omówił osiągnięcia i błędy, jakie popełniono. Uczestnicy narady omawiali sposoby usunięcia wszelkich niedomagań.

Mówiono, że studenci nie zawsze dysponują odpowiednimi podręcznikami i przyborami naukowymi, że absolwentów USP często kieruje się na nieodpowiednie wydziały do Szkół Wyższych, co niezwykle utrudnia opanowanie przedmiotów fachowych, a szczególnie matematyki.

Styszało się również uwagi krytyczne pod adresem profesorów, którzy często wykładają zbyt nieprzystępnie.

Krytyka dotyczyła także słuchaczy USP.

Niejednokrotnie wydaje nam się — powiedział ob. Fraszczak — że uczymy się dla dostatecznych stopni. Tymczasem wielu z nas zapomina, że zdobywamy wiedzę dla siebie i państwa, które umożliwiło nam kształcenie się. Powinniśmy się uczyć przez cały rok, nie zaś dopiero wtedy, „gdy zakwitną kasztany”.

Owacją nagrodzono przemówienie prof. M. Starka.

Wydało mi się — powiedział profesor, — że moje wykłady są bez zarzutu. W rozmowach z absolwentami USP usłyszałem na ten temat wiele pochwał. Tymczasem zauważyłem, że wyniki są dość słabe i kiedy w styczniu br. zażądałem szczerych i krytycznych uwag, studenci przyznali się, iż nie zawsze rozumieją moje wykłady. Nauczyłem się w ten sposób więcej niż dotychczas. — Nie bójcie się nas! — zakończył mówca. — Przychodźcie do nas i do asystentów z każdą trudnością. Wszyscy jesteśmy towarzyszami w walce o obronę pokoleń; każdy zaś niedostateczny stopień w nauce, walkę tę osłabia.

W podsumowaniu dyskusji postanowiono dokończyć wszelkich starań, by podwyższyć poziom naukowy przez wprowadzenie indywidualnych korepetycji, repetytoriów wakacyjnych itp.

Bilety tramwajowe na 10 przejazdów są do nabycia u konduktorów

BILETY tramwajowe, upoważniające do 10-cio razowego przejazdu dowolną linią, są do nabycia u wszystkich konduktorów. Cena biletu wynosi 4,50 zł.

Karta na 10 przejazdów nie uprawnia do korzystania z tramwajów w porze nocnej.

Robotniczo - chłopska młodzież dowiedzie, że potrafi przodować nie tylko przy warsztatach lub traktorach, lecz i na ławach Politechniki. (W-y)

Jak jest źle, to się naprawia — mówi kierownik kwater robotniczych przy ul. Krzywoustego

HOTEL robotniczy WPZB Nr 1 na placu obok ul. Bolesława Krzywoustego ulega rozbudowie. Powstaje nowy murowany budynek na stołówkę i na kuchnię. Wnętrze jest już niemal gotowe, czeka tylko na założenie instalacji elektrycznej.

W projekcie powiększenia hotelu przewidziane jest również wybudowanie łazni i natrysków, gdyż dotychczas robotnicy korzystają tylko z umywalni.

Poza tym teren ma być zniewolany i ogrodzony.

Robotnicy są zadowoleni ze swego hotelu, gdyż w książce zażaleń znalazła się tylko jedna notatka.

— Jak jest źle, to się naprawia... — informuje kierownik kwater robotniczych — więc i żalić się nie ma potrzeby. (JK)

Robotnicy Gorzelni w Rogoziu podwyższyli normy i wzywają do naśladownictwa wszystkie zakłady przemysłu spożywczego w Polsce

ZALOGA Gorzelni Przemysłowej PMS we Wrocławiu - Rogoziu, po przeanalizowaniu dotychczasowych norm produkcyjnych, postanowiła podnieść normy wyrobu spirytusu technicznego o 20 proc., normy wyrobu drożdży potasowych — o 47 proc. i soli potasowej — o 80 proc.

Równocześnie palacze gorzelni! zobowiązali się oszczędzić 10 proc. węgla.

Robotnicy gorzelni wrocławskiej wzywają pracowników zakładów pracy przem. spożywczego w całej Polsce do rewizji starych norm produkcyjnych.

Większe wygrane 65 loterii

4 dzień ciągnięcia I-ej klasy. Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 30242 31298.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 20942 36175 69979 73021.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 1413 4806 5683 14902 18647 28456 35029 42426 47944 48079 53053 60222 64878 74148 76084 90015 90462 91007 91326 91667 94263 103334 108132.

Wygrane po 400 zł padły na nr nr 3741 7012 13392 13734 17853 22632 23660 24275 31016 33785 33992 36928 37163 40068 42118 48164 50652 53807 56668 61537 64530 71266 78491 82967 83980 84508 85635 86191 86372 89764 93720 95187 95861 96368 100722 108380.

Woj. Dom Kultury spełnia swe zadania Ale ciasny lokal znacznie utrudnia pracę

PRZY ul. Mazowieckiej 17, w lokalu ORZZ, znajduje się Wojewódzki Dom Kultury. W 6 pokojach i trzech salach placówka ta wypracowuje wzory dla powiatowych domów kultury i przybory artystyczne. Tu kształcą się kadry personelu świetlicowego, stąd idzie pomoc dla referentów kulturalno - oświatowych w zakładach pracy.

MIMO ciasnoty lokalowej, Woj. Dom Kultury zadanie swe wykonuje. Znajduje się tu biblioteka licząca 15 tys. tomów. Ma ona być rozbudowana, a wtedy komplety książek będą wypożyczać powiatowe D. K. i zakłady pracy z całego Dolnego Śląska. W dwu pokojach mieści się instruktażowy ośrodek metodyczny, wychowywujący działaczy dla PRZZ-ów.

Co pewien czas odbywają się tu seminaria zespołów świetlicowych, kursy ideologiczne - zawodowe reżyserów, ćwiczenia i próby zespołu teatralnego, chóru i baletu.

Woj. Dom Kultury ma możliwość należącego „opracowywania sztuk dzieł współpracy z Państw. Teatrem Dramatycznym i pomocy jego personelu kierowniczego.

Wielkie możliwości rozwojowe Woj. Domu Kultury hamowane są jednak brakiem odpowiedniego lokalu. Ponieważ jednak istnienie takiej placówki jest niezbędne dla życia kulturalnego Wrocławia, odbudowa, względnie przydzielenie innego pomieszczenia, winna zająć się Wojewódzka Rada Narodowa. (zz)

Notatnik wrocławski

Skargi i zażalenia członków Zw. Zawodowego Spożywców przyjmują członkowie prezydium w poniedziałki od godz. 9 do 15-tej.

Za pijaństwo i wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym Wydz. Karno - Administracyjny MRN ukarał ostatnio 25 osób.

Zebrań członków Koła Prac. Fin. SD odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 18 w lokalu MK SD.

Śnieg i słońce na przemian przywitały pierwszy dzień wiosny kalendaryjowej. Obecnie jednak pogoda stabilizuje się Barometru wykazuje tendencję do wzrostu.

Bucielki dziecięce znalazł ob. Wł. Habik. Zguba jest do odebrania u znalazcy, ul. Hubska 56/17.

Dzieci ze szkoły TPD piszą do „Słowa”

KOCHANIE „SŁOWO”. Dzieci klasy II Szkoły T.P.D. Nr 2 dziękują za pośrednictwem „Słowa” dyrekcji, artystom i członkom orkiestry teatru „Młodego Widza” za miłe i ciekawe przedstawienia. Z niecierpliwością oczekujemy na dalsze.

Jednocześnie prosimy o umocowanie krzeseł, bo choć staramy się siedzieć spokojnie, krzesła kiwają się i skrzypią, a w dalszych rzędach nic nie słychać.

Hanecka Kozaczewska

Na srebrnym ekranie Dr. Semmelweis — dobroczyńca matek

D-RA FILIPA Semmelweisa nie na darmo nazywano „dobroczyńcą matek”. Dzięki jego wysiłkowi, dzięki długiej jak i całe jego tragiczne życie walce z ciemnotą i zacięciem — udało się zwalczyć gorączkę płożową.

W szpitalach miejskich Wiednia, Pragi, Berlina i Londynu matki tysiącami umierały na gorączkę płożową, — przeważnie te matki, które nie mogły sobie pozwolić na luksus prywatnej opieki lekarskiej. Umierały dlatego, że szpitale były nie instytucjami społeczeństwa służby zdrowia, lecz burżuazyjną filantropią, która „nie stać było” na czystą pościel dla ubogich położnic.

W krajach Europy narastał gniew ludu. Wybuchł on burzą rewolucyjną, która owe „wnosny ludu” przetoczyła się ponad tronami władców europejskich. Filip Semmelweis brał udział w powstaniu, niosąc pomoc lekarską walczącym na barykadach Wiednia bojownikom wolności.

Film o tym bohaterze o wolność i postęp, wchodzi dzisiaj na ekran kina „Scala”.

Skargi i zażalenia na PSS przyjmują

DYREKCJA PSS przyjmuje skargi, odwołania, zażalenia i doniesienia ludności Wrocławia odnośnie działalności PSS:

Prezes — we wtorek od 18 do 19-ej w biurze PSS Rynek 31/32, III piętro, pok. Nr 5.

Wiceprezes — w czwartki od 16 do 18-ej w biurze PSS Rynek 31/32, III piętro, pok. Nr 5.

Skargi mogą być składane zarówno ustnie jak i piśmiennie.

Widowiska i impresje

TEATRY PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Pierś”. POLSKI — godz. 18.45 — „Jak wam się podoba”. MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”. ZYDOWSKI — godz. 19.15 — „200.300” (premiera).

WYSTAWY MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojałowski 5 — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”. MUZEUM ŚLĄSKIE (dział historyczny) — Rynek Stary Ratusz. ARCHIWUM PANSTWOWE — ul. Gdwińska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy — „Sztachy Williama Hogarta”.

KINA ŚLĄSK — „Premiera warszawska” — (polsk.), godz. 16, 18.15 i 20.15. SCALA — „Dr. Semmelweis” (NRD), godz. 18.45, 18 i 20.15. PRZODOWNIK — „Kłopoty ref. Trziszki” (czesk.), godz. 15.45, 18 i 20. WARSZAWA — „Czerwony rumak” — (ang.), godz. 16, 18 i 20. POKOJ — „Wielka pogranicznia” (czesk.), godz. 16, 18 i 20. POLONIA — „Dni i noc” (radz.), — godz. 16, 18 i 20. PIONIER — „Trzeci szurm” (radz.), — godz. 16 i 18. Program aktualności — godz. 20 i 21. TECZA — „Volpone” (franc.), godz. 18, 18 i 20. FAMA — „Młodzi marynarze” (radz.), — godz. 18 i 20. ROBOTNIK — „Historia jednego wynalazku” (radz.), godz. 19.30. OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19. FOTOPLASTIKON — „Chile i Bolivia”. Czynną od godz. 9-21. NOCNE DYŻURY APIEK Apt. Społ Nr 11 — ul. Witosła 47. Apt. Społ Nr 3 — Rynek 44. Apt. Społ Nr 2 — ul. Dąmrota 7. OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL KLINICZNY Nr 3 (oddz. chirurg i wewn.) — ul. Poniatowskiego 2. SZPITAL MIEJSKI Nr 3 (oddz. dzieci) — ul. Kasprzowska 81/85.

„Słowo” twoim przyjacielem

Trzeci meldunek ze Szklarskiej Poręby

Ciaptak — wygrywa slalom gigant Kowalska pierwsza wśród kobiet

Poprawa warunków atmosferycznych

Największym wydarzeniem trzeciego dnia zawodów o Puchar Karkonoszy była... raptowna poprawa warunków atmosferycznych. Minorowe miny organizatorów, zawodników i licznych entuzjastów „białego szaleństwa” rozjaśniły się z nieoczekiwanym przypływem fali mrozu oraz poprawienia się warunków śnieżnych. Sytuacja została uratowana. Imprezy Pucharu Karkonoszy mogą tymczasem wziąć swój normalny bieg.

Przewidywany na trzeci dzień zawodów bieg zjazdowy do kombinacji alpejskiej nie odbył się. Organizatorzy i tym razem nie stanęli na wysokości zadania. Do samego

rozpoczęcia konkurencji nikomu nie było wiadomo, czy na Hali Szrenickiej odbędzie się bieg zjazdowy czy slalom gigant. Ostatecznie zdecydowano się przeprowadzić tę ostatnią konkurencję. Nie wiadomo więc teraz kiedy przeprowadzona zostanie konkurencja alpejska, gdyż do zakończenia imprezy pozostał tylko jeszcze jeden dzień.

Slalom gigant przyniósł zwycięstwo faworytowi biegu Gasienicy — Ciaptakowi. Zawodnik CWKS-u i tym razem potwierdził swoją wyższość, dystansując swoich najgroźniejszych rywali. W pobitym polu pozostali Płonka, Czarniak, Wawrytko, Pawlica, Józef Marusz, Zarycki i inni.

Wśród kobiet triumfowała Kowalska wyprzedzając Janinę Czech, Wawrytkównę i Kozakównę.

Kilka słów należy jeszcze poświęcić ścieżce slalomu — gigantowi. Była ona wyjątkowo trudna i tylko nieliczne garstki starszych rutyńczyków udało się ustać. Dobrze spisali się również nasi juniorzy, szczególnie Zarycki i Czarniak. Kobiety nie za demonstrowały spodziewanego poziomu.

A oto wyniki trzeciego dnia. Slalom gigant mężczyzn: Gasienica — Ciaptak (CWKS) 1.08,8, Płonka (Ogniwo) 1.12,0, Czarniak (CWKS) 1.15,2, Pawlica (Kolejarz) 1.16,2, Wawrytko II (CWKS) 1.16,2. Kobiety: Kowalska (Gwardia) 1.35,2, Wawrytkówna (CWKS) 1.44,0, Czech Janina (AZS) 1.49,4, Zachwa Lewicz (AZS) 1.53,0, Kozakówna (Gwardia) 1.58,0.

Uwaga

- tenisiści Budowlanych
- piłkarze — losowanie drużyn do mistrzostw

W sobotę 24 bm, odbędzie się zebranie sekcji tenisowej Budowlanych. Zebranie odbędzie się w sekretariacie klubu (ul. Mazowiecka 17, pok. 213). Zawodnicy proszeni są o przyniesienie posiadanego sprzętu.

W dniu dzisiejszym, o godz. 17.30, w lokalu własnym przy ul. Świerczewskiego 57, odbędzie się zebranie sekcji Piłki Nożnej WKKF. W ramach zebrania przeprowadzone zostanie losowanie drużyn do mistrzostw Wrocławia i powiatu, jak również ustalenie terminów spotkań.

Obecność członków obowiązkowa.

Sukcesy sportowców wrocławskiej Szkoły Zawodowej

SPORTOWCY legnickiej Szkoły Zawodowej gościli u swych wrocławskich kolegów rozgrywając towarzyskie spotkania w piłce ręcznej, boksie, tenisie stołowym i szachach.

W siatkówce zastępowi zwycięstwo odniósł gospodarz 2:0. Mecz koszykówki zakończył się zwycięstwem gości 40:26.

Pingpongiści wrocławskiej Szkoły Zawodowej pokonali wysoko drużynę gości 10:0. Sukces odniósł również szachista gospodarzy, uzyskując z silnym zespołem Legnicy wynik remisowy 2:2.

W Domu ZZZ w Brochowie spotkały się w ringu drużyny pięściarskie obu szkół. Mecz sędził 10 waga. Spotkanie przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 11:9.

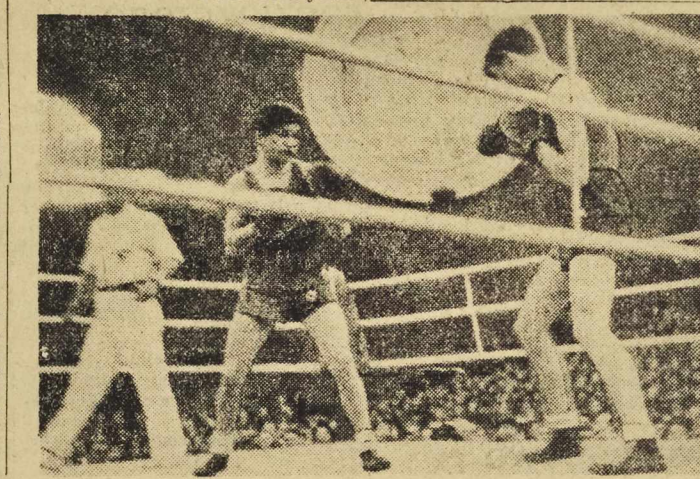
Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu wrocławianie):

W papierowej Banach przegrał na punkty z Kijowskim. W muszce I-lej Lipiński wypunktował Lepe. W wadze muszki II-lej Zieliński nie rozstrzygnął walki z Baranem. Kogut I-sza, Cygał zremisował z Fliegerem. W kategorii II-lej Bucza po wyrównanej walce wygrał na punkty z Kaczką. Piorkowa — Koźlik zwyciężył przez tko. w drugim starciu Właskę. Lekka — Dworecki poddał się w II rundzie Tymczyśnowi. W lekkopółśredniej Streleць uległ na punkty Erbechowi. Półśrednia — Praczyk zremisował z Rutkowskim. Średnia — Stachura wygrał z Pocajką przez poddanie się w II rundzie.

Walki w ringu prowadził ob. Glinkowski. Rewanżowe spotkanie obu drużyn odbędzie się w Legnicy, 15 maja br.

Z meczu o mistrzostwo II ligi PZB — Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Fragment pojedynku w wadze piórkowej pomiędzy Nowakiem, a Kargolem.

Foto: Arczyński



Gryszczykówna (Budowlani Bytom) rekordzistka i mistrzyni Polski na dystansie 200 m stylem grzbietowym. Foto: Arczyński

Stal-Pafawag i Ogniwo grają z CWKS-em

P O pierwszych spotkaniach inauguracyjnych I-sza liga piłkarska przebiega w niedzielę 25 bm, dalsze rozgrywki mistrzowskie. Nie odejdą się również mecze o mistrzostwo klas wojewódzkich i powiatowych.

Nadchodząca niedziela będzie szczególnie uroczystym dniem polskiego piłkarstwa.

Kilkadziesiąt najlepszych jedenastek stoczy półfinałowe spotkania o Puchar Polski. Przeglądając listę niedzielnych półfinałistów, widzimy na niej oprócz renomowanych

spółow I-lej i II-lej ligi, także drużyny szkolnych klubów sportowych jak: (SKS Radomsko) i Ludowych Zespołów Sportowych (LZS Grzybowice).

Wszystko to świadczy o tym, że piłka nożna stała się sportem naprawdę masowym.

D RUGOLIGOWA Stal Pafawag zdołała wyjść zwycięsko z poprzednich eliminacji. Czy zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek pucharowych przekonamy się o tym w niedzielnym meczu pafawagowców z pierwszoligowym CWKS-em Warszawa.

Wojkowi rozpoczęli tegoroczną batalię ligową zwycięstwami w zwycięstwach nad chorzowską Unią Ruch 3:2. Natomiast Stal rozgrała ładny mecz z bytomskim Ogni-

wem, ulegając mu nieznacznie. Niedzielny występ jedenastki Stali-Pafawag pozwoli nam jeszcze raz przekonać się o możliwościach tej drużyny w zbliżających się rozgrywkach II ligi.

Foto: Arczyński

WIECH



Walery Wątróbka ma głos

Przed świętami

K OBIETY za derektorów rzecz ni się zostają, motorniczki, zawiadowców stacji i temu podobnie, czyli, że wszystkie męskie funkcje mogą uskutecznić, a chłop prawie każdy jest i głupiego rosolu nie potrafi wyszukać, nie mówiąc już rzecz prosta o przepierce.

Tyle mam roboty przed świętami, że chyba życie sobie odbierę, bo z ciebie nijakiej pomocy nie mam.

A taki na przykład Skubiszewski sam zarys nalesońskie potrafi uduścić, mierzkie robi, prasuje białinę i pierze kolory. O nieszczęśliwa moja godzina, że za takiego niedośle wysłałam!

Takie kłananie wyczytała mnie Gienia uosoraj, jak zem z roboty wrócił. Stuchalem tego na razie cierpliwie, aż koniec końców cholera mnie wzięła i mówię:

— Mierzki faktycznie nie potrafie, ale rosół mogie ci ostatecznie wyszumować, tylko z praniem daj mnie spokój, bo sobie manikuru nie chce zniszczyć.

Jak Gienia to usłuchała dawać mi w bajer braci, że tak naprawdę to jestem jeszcze zdolniejszy.

Czołowi płęściarze otrzymali nagrody pieniężne

Z A aktywną pracę na polu sportowym i zdyscyplinowanie, zarząd Wm. OZB przyznał premie pieniężne po 150 zł następującym zawodnikom: Jeż (Budowlani), Kasperczak, Łakomy, Kula i Sadowski (Gwardia Wrocław).

Premie zostały zawodnikom wręczone przez zrzeszenia sportowe. (Hen)

WIECH

Czytelnicy i korespondenci „Słowa” donoszą z Brzegu, Leśnej, Oławy i Żar

- Narady „od przypadku”
- W Leśnej nie można kupić gazety
- Chór oławski przed mikrofonem
- Pobory należy wypłacać w terminie

* BRZEG.

Poważna bolączka pracowników Hurtowni Centrali Spółdzielczej są nieregularne narady robocze. Zwoluje się je „od przypadku”, a pracowników zawiadamia o terminie zebrań. Jasne jest, że w takich warunkach nie można należeć do przygotowania się do dyskusji nad usprawnieniami prac i wyrażeniem istniejących błędów i niedociągnięć.

Wydać nam się, iż kierownictwo Hurtowni powinno opracować szczegółowy plan zebrań i podać do wiadomo-

ści pracowników. Rzeczmy, iż pracownicy i jej rezultaty ulegają poprawie.

Korespondent Waldemar Strehlau

* LEŚNA

W początkach bieżącego roku zlikwidowano w Leśnej kiosk z gazetami. Powodów decyzji niestety nie podano do wiadomości mieszkańców miasteczka. Od tej chwili, kilka tysięcy ludzi pozbawionych jest prasy codziennej.

A może PPK „Ruch” zajmie się tą sprawą i wznowi działalność tak bardzo potrzebnej placówki?

Korespondent Roman Duma

* OŁAWA

Przed kilku dniami gościł w Oławie specjalny wysłannik Polskiego Radia, który zapoznał się z pracą i osiągnięciami istniejącego na terenie Średniej Szkoły Ogólnokształcącej zespołu chóralnego.

Po przeprowadzonej próbie i stwierdzeniu wysokiego poziomu chóru, przedstawiciel Radia zaprosił zespół do Wrocławia. Wypię przed mikrofonem rozgłosi wrocławskiej odbędzie się w ostatnich dniach marca.

Korespondent S. Standio

* ŻARY

Coraz częściej zdarzają się wypadki zalegania z wypłatą poborów pracownikom Przemysłowej Szkoły Górniczej w Żarach. Pobory wypłacane są z parodniowym opóźnieniem.

Kilkakrotnie interwencje w Związku Zawodowym Górników nie odniosły skutku.

Czyżby departament szkolenia zawodowego zapomniał o szkole żarskiej?

Korespondent Wa-nik



Sekcja szachowa SKS-u przy Liceum Handlowym w Wałbrzychu przejawia ożywioną działalność. Na zdjęciu dyrektor szkoły rozgrywa simultaneous z najlepszymi szachistami Liceum.

— A nie, tylko wyjechała...
— Andrzej przez chwilę stał oniemiały.
— Nic o tym nie wiesz? — spytał zdumiony Okręglek.

— Nic...
— Byłem rano w mieście, spotkałem Krystynę... Powiedziała mi, że wyjechała...
— Dokąd? — teraz dopiero zaczął rozumieć wczorajszy wieczór.

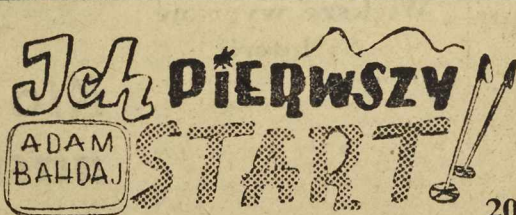
— Nie wiem dokładnie. Mówiła, że ją przeniesli gdzieś na Śląsk, czy do Warszawy... Nie pytałem się, bo myślałem, że ci powiedziała.

Lyszcza zwał nerwowym ruchem liść leszczyny i zaczął miąć w dłoni. — Ach tak — myślał. — To ona po to wczoraj przyjechała... i nie nie powiedziała...

Kiedy Andrzej wrócił do domu, na swoim sekretarzyku znalazł list. Wiedział, że to od niej. Powoli zerwał kopertę i zaczął czytać: „Kochany — pisała Krystyna. — Gdy przeczytasz ten list, zrozumiesz dlaczego wczoraj byłam taka dziwna. Wybacz mi, że nie pojechałam z tobą, ale — wierz mi — nie miałam na to siły. Zresztą każde pożegnanie nosi w sobie zarodek jakiegoś melodramatu. Nie lubię się żegnać. Wyjechałam na Dolny Śląsk. Przeniosły mnie po prostu władze szkolne. Nie martw się tym. Tak bardzo cię kocham, że gdybym nawet wyjechała do Hollywood, to też mogłabym być spokojny (oj, co za wariatka — pomyślał w tym miejscu Andrzej), wiesz dobrze, że będę stała o tobie myślała. O tobie i o całym zespole. Boję się tylko, czy ty nie zapomnisz o mnie? Ale wierzę w naszą miłość, dlatego staram się być spokojna. — Krokus”.

Zima na karku... już z początkiem listopada chwycił na kilka dni mroź i zczyty Tatr pokrył pierwszy śnieg.

Andrzej cieszył się, jak młody chłopak, lecz na jego radość padał cień Krystyny. Wyjechała i do tej pory nie napisała ani jednego listu. Początkowo czekał cier-



20

liwie, usprawiedliwiał ją wadliwym funkcjonowaniem poczty, lenistwem, roztrzęsaniem... Wynajdował sto różnych powodów, ale listy nie przychodziły. Potem zaczął się denerwować. Całymi dniami chodził zły, zaspiony i chłopcy dziwili się: „co to się z naszym panem Andrzejem stało?”

Stał pod mchającym smrekiem, nasunął czapkę na oczy i przyglądał się, jak wiatr poprzec polane przeżania białe tumany śniegu. Zapach świeżego śniegu mile łaskotał jego nozdrza, wielkie płatki niby rój motyli siadały na rozpalonej twarzy i topniały. Lyszcza uśmiechał się do siebie.

Teraz dopiero zaczął się prawdziwa praca. Teraz pokaże, co umie. Do tej pory letnie treningi były dla niego jedynie wstępem. Przecież przeniósł się tutaj, żeby z tych chłopców i dziewcząt góralskich zrobić prawdziwych narciarzy. Zaczęła więc i cieszył się własnymi myślami. Już w swej wyobraźni widział, jak na zboczach Turbacz, na nowowyprowadzonej skoczni, skaczą jego chłopcy.

— No zobaczysz — szepnął do siebie i poszedł leśną ścieżką ku wyrębowi, by dopilnować drwali.

Na skraju wyrębu spotkał Jedrka Jawienia, który teraz pracował, jako drwal. Chciał w ten sposób nabrać sił i zmęczyć. Stał nad grubym, ściętym smrekiem i ocieszał gałęzie.

Redakcja: Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26, Tel.: 51-00, 45-33, 40-71
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK” Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13, — Redakcja korektur nie zwraca Druk RSW „PRASA” Wrocław

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową miesięcznie 4,05 zł kwartał 12,15 zł półrocznie 24,30 zł rocznie 48,60 zł Pieniążki przelewem wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch” Konto PKO VIII-1162